

MOSZE HANDELSMAN

ur. 1925; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Żydzi, życie codzienne, rodzina i dom rodzinny, dzieciństwo, rodzeństwo

„Miałem sześć sióstr”

Było nas siedem dzieci, z tą siostrą, która była z drugiego ojca, [z pierwszego męża mamy]. Sześć dziewczynek. Ja byłem jedynakiem. Trzy siostry i ojca zabili Niemcy. Ja i dwie siostry z mamą zostaliśmy po drugiej stronie. [Moje siostry] to była starsza siostra Estera, Pola, Masza, która się została, Elka, Chana, Leja. Ze mną były Estera, Pola i ja. Zostali [w Lublinie] Masza, Elka, Chana i Leja. Lei Niemcy nie zabili, ona umarła rok przed wojną w Lublinie. Ona chorowała. Była [chora na] zapalenie opon mózgowych, po polsku ja pamiętam zawsze [tą nazwę]. Ja nie wiedziałem co to jest. Dzisiaj można coś [z tym] zrobić, wówczas nie można było, ona umarła od tego. Pamiętam [jej pogrzeb], i to dobrze pamiętam. Nie wiem co można opowiedzieć [o pogrzebie]? Płakaliśmy.

Ja byłem jedynakiem w domu. Ja wówczas nie rozumiałem, że byłem trochę „cacany”. „Cacany”? Lubili mnie więcej czym córki dlatego, [że] byłem jedynakiem, no. Ja, jako dziecko, nie rozumiałem tego. Kiedy ja szedłem do szkoły, ojciec mnie budził i w zimie to jest chłodno na podłodze, on wziął mnie na ręce, postawił mnie na krzesło i ubrał mnie do szkoły. On z dziećmi nie zajął się tak, tylko ze mną. Dlatego dzisiaj ja rozumiem to, że ja byłem u nich „cacany”. Ja nie wiem, jak to powiedzieć. Ulubiony. Pewnie dlatego, bo byłem jedynakiem, może dlatego, może być. Tak ja pamiętam jego.

Data i miejsce nagrania	2006-11-17, Riszon le-Cijjon
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Joanna Rycerz
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"